

WIESŁAWA KŁĘBUKOWSKA

ur. 1933; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie, Państwowa Operetka w Lublinie, PRL, dzielnica Kalinowszczyzna, wyłączenie szkolnictwo, życie codzienne, życie kulturalne, Stare Miasto, ulica Okrzei, ulica Garbarska, ulica Hipoteczna, ulica Narutowicza, osiedle Kalinowszczyzna, klub osiedlowy, Klub Osiedlowy ODEON, mieszkanie w PRL, spółdzielnia mieszkaniowa, Spółdzielnia Mieszkaniowa "KOLEJARZ", mała matura, podręczniki szkolne, Związek Młodzieży Polskiej, ZMP, Szkoła Handlowa Vetter'ów, nakaz pracy, nakaz uczestnictwa w pochodach, Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa, pochód 1 Maja, Centrala Tekstylna, Centrala Wojskowa, kolonie dla dzieci, wycieczki, pracownicze wycieczki, zagraniczne księgowia, repasaczka, sumator, arytmometr, kartki na zakupy, Prawda (czasopismo), Robotnica (czasopismo), Kołchoznica (czasopismo), przedsiębiorstwo Orbis, pociąg przyjaźni, kino objazdowe, Operetka (spektakl), bajki radzieckie, filmy radzieckie, Kłębukowska Konstancja, Stachowicz Stanisław, Wawrzyńczykówna Maria, Bierut Celina, Janicki Edward, Seroczyńska Janina

Ludzie się nie dawali tłamsić

Ale ludzie się nie dawali tak tłamsić. Na przykład u nas w dzielnicy bardzo aktywny był kościół salezjanów. Organizował różne przedstawienia, w których uczestniczyli [mieszkańcy]. Był ksiądz Stachowicz, który się zajmował harcerstwem. Kiedy Niemcy wkroczyli to on był pierwszym, który został aresztowany. Był w obozie w Dachau, bo tam przeważnie księży lokowali. Była taka wersja, że ksiądz przeżył ten obóz. Tak mieszkańcy mówili, ale ja czytałam wspomnienia Melchiora Wankowicza, który opowiadał, że jechał przez całe Stany Zjednoczone, przejeżdżał przez jakiś południowy stan i wstąpił do przemiłego księdza Stachowicza. Więc myślę sobie, że może to właśnie on tam był, bo nie wrócił tu do Lublina ani do Polski. A tutaj księża salezjanie organizowali młodzież, organizowali przedstawienia. Wszyscy się organizowali, cała Kalinowszczyzna od Wiejskiej aż po, jak to się mówiło, drugą Kalinę, aż po salezjanów. [Odbываło się to] w tak zwanej sali widowiskowej. Nasza mama szła stroje dla chłopców [na przedstawienia], organizowaliśmy to tak, żeby oni fajnie wyglądali. Był spęd ludzi z całego miasta, ludzie tutaj przychodzili. I to trwało przez bardzo długi okres. Ta działalność salezjanów tuż po wojnie skupiała się

raczej na tej tematyce religijnej i to już tak długo to nie trwało, bo władze komunistyczne zabroniły tej działalności. Już ona była tak nie po linii i nie na bazie, tak się mówiło wtedy, jak coś nie było tak ideologicznie [poprawne]. Potem już po wojnie im [tę salę] zabrali i przez bardzo wiele lat w tym pomieszczeniu były magazyny. Dopiero lata '0, to chyba był ten okres, kiedy już można było rozmawiać na ten temat i czegoś się domagać.

Data i miejsce nagrania	2015-11-17, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"